

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadeśtanem i w nekrologach gr. 40, w kronice, repertuar, oświadczeń gospodarczych, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 100. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej
W Łwowie bez doręczenia do domu mies. zł. 2-—, kwart. 6-— z dostawą do domu mies. zł. 2-40, kwart. 7-—	Na prowincji z przesyłką pocztową mies. zł. 2-40, kwart. 7-— Za granicą mies. zł. 5-—, kwart. 15-—				

SPOKÓJ I PRACA.

Pierwszy akt uchwalania preliminarza budżetowego państwa dobiegła końca. Budżety wszystkich ministerstw zostały rozpatrzone w komisjach sejmowych. Uchwalenie przez plenum stanowi już niejako przypięczętowanie prac komisji, w których z uwagi na mały skład osobowy, dobierany ponadto według kryterjum fachowości posłów, można było dokonać rzeczowej kontroli potrzeb i możliwości państwa.

Od szeregu lat prace nad preliminarzem budżetowym w ministerstwach i izbach ustawodawczych odbywają się w atmosferze zupełnego spokoju. Próby zakłócenia spokoju, wprowadzenia zamętu politykierskich wystąpień paraliżowane są natychmiast zdecydowaną wolą większości naszej reprezentacji parlamentarnej. Nie jest do pomyslenia, by można było utrudnić dopływ krwi organizmowi państwowemu, dla którego krwią jest regularny dopływ pieniądza na skutek upoważnienia Sejmu. Nie można wyobrazić sobie dzisiaj, by sesja budżetowa mogła nie zdążyć z uchwałą budżetu przed rozpoczęciem nowego roku budżetowego. Politowanie i śmieszność wywołują obecnie wystąpienia niektórych suwerenów, pragnących siczką słów wskrzesić niesławne tradycje pierwszych sejmów. A przypomnijmy sobie — takie wystąpienia jeszcze 9 lat temu były chlubą naszego życia parlamentarnego, identyfikowano je z demokracją. Na szczęście te czasy mamy już daleko poza sobą — wywierzały zupełnie gazy frazesów z naszej psychiki, ba, nie rozumiemy, jak mogły nas pasjonować przemówienia na temat budżetu, które nic z budżetem wspólnego nie miały.

W obecnych czasach przesilania się form gospodarki państwowej, tworzenia nowej świadomości obywatela, narodzin nowego państwa — państwa nie jako klienta, czy wroga obywatela, ale formy, syntetyzującej wspólne dobro, istotną potrzebą stała się atmosfera idealnego spokoju. Dzisiejszy świat jest chory, przechodzi ostrą gorączkę usuwania z organizmu ciał zwyrodniałych, zgangrenowanych. Żeby przyjąć do zdrowia, by móc znów spełniać swe zadanie, jakim jest realizowanie szczęścia, muszą wszystkie jego organy pracować jak najintensywniej. Praca zaś wydaje owoce o ile jest wykonywana w atmosferze absolutnego spokoju.

Jeżeli spojrzymy na to, co się dzieje poza granicami naszego państwa, jeżeli uświadomimy sobie chaos Ameryki, zaburzenia we Francji, zamieszki w Niemczech, próby przewrótów w szeregu państw, jeśli zrozumiemy wpływ tych perturbacji na sytuację gospodarczą, zrozumieć możemy, że jesteśmy istotnie na dobrej drodze w procesie uzdrowienia gospodarki. Nie rzucamy się na zawodne i ryzykowne fale eksperymentów, nie wprowadzamy w życie doktryn, jakie się mnożą co dnia, nie słuchamy rad pseudouzdrawiaczy, którzy mogą zbawiać słowami, nie ponosząc żadnej odpowiedzialności.

Po prostu pracujemy. Pracujemy spokojnie, rzeczowo, ostrożnie i rozsądnie. Z roku na rok, z dnia na dzień gromadzimy realne wartości. To jest jedynie ważne.

Q.

Zasady porozumienia francusko-angielskiego.

Przyznanie Niemcom prawa zbrojeń. — Projekt konwencji napowietrznej.

Londyn, 4 II. (PAT) Wydana po zakończeniu rozmów francusko-brytyjskich deklaracja stwierdza, że celem spotkania ministrów francuskich i brytyjskich było wzmocnienie pokoju wszechświatowego drogą ściślejszej współpracy europejskiej w duchu najbardziej przyjaznego zaufania, oraz drogą usunięcia tych tendencji, które mogą doprowadzić do wyścigu zbrojeń i wzmożenia niebezpieczeństwa wojny.

Deklaracja podkreśla dalej doniosłą rolę, jaką odegrała Liga Narodów w załatwieniu pewnych zagadnień międzynarodowych, i oświadcza dalej, że ministrowie brytyjscy z zadowoleniem powitali ostatnio zawarte układy rzymskie. Rząd brytyjski — zaznacza deklaracja — uważa się za rząd, który należy do tych rządów, który będzie się naradzał o ile niepodległość i integralność Austrii zostanie zagrożona. Brytyjscy i francuscy ministrowie mają nadzieję, że uzyskany w ten sposób zachęcający etap będzie mógł być kontynuowany drogą bezpośredniej i skutecznej współpracy ze strony Niemiec.

Ministrowie oświadczyli dalej, że zarówno Niemcy, jak i inne państwa, których zbrojenia zostały określone przez traktaty pokojowe, nie są uprawnione do jednostronnych akcji celem zmiany tych zobowiązań.

Ministrowie uzgodnili dalej, że nie mogłoby przyczynić się lepiej do przywrócenia zaufania i zwiększenia widoków pokoju między narodami, jak powszechne porozumienie, negocjowane między Niemcami a pozostałymi mocarstwami. Takie porozumienie ma na celu bezpieczeństwo w Europie, zwłaszcza drogą zawarcia trak-

tatów, negocjowanych w sposób nieprzymuszony między wszystkimi zainteresowanymi stronami, zapewniających uzyskanie pomocy w Europie wschodniej, oraz system, przewidziany w protokole rzymskim dla Europy środkowej. Porozumienia te ustanawiałyby układy, dotyczące zbrojeń wogóle.

Układy te, o ile chodzi o Niemcy, zastąpiłyby postanowienia rozdziału 5-go traktatu wersalskiego, które w danej chwili ograniczają zbrojenia i siły obronnej Niemiec. Podstawą takiego ogólnego porozumienia byłoby również, aby Niemcy powróciły na swe miejsce w Lidze Narodów jako stały jej członek.

Ostatni ustęp deklaracji głosi, że ministrowie brytyjscy i francuscy zastanawiali się nad możliwością zapobieżenia niebezpieczeństwu, powstałemu wskutek niezwykłego rozwoju lotnictwa, którego nadużycie doprowadziłoby do napaści z powietrza jednego państwa na drugie. Ministrowie wskazali, że zapobiec temu można w drodze **wzajemnych regionalnych porozumień** między mocarstwami. Ministrowie zaproponowali, aby uczestnicy takiego porozumienia zobowiązali się do udzielenia natychmiastowej pomocy swej siły powietrznej któremukolwiek z tych państw, które stałoby się ofiarą niesprokowanej napaści ze strony innego państwa. Ministrowie postanowili zaprosić do uczestnictwa w takiej konwencji napowietrznej Włochy, Niemcy i Belgję. Rządy francuski i brytyjski wyrazili gotowość rozpoczęcia narad zaraz po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi ze strony zaproszonych państw.

Uznanie zbrojeń niemieckich.

Londyn, 4 II. (PAT) Aczkolwiek snuć jakichkolwiek dalej idących komentarzy byłoby w danej chwili przedwczesne, to jednak z tekstu deklaracji dają się wyciągnąć pewne bezpośrednie wnioski. Deklaracja ta, o ile chodzi o styl, utrzymana jest w formie najbardziej ogólnikowej, nie precyzującej zbyt wyraźnie i nie przesądzającej żadnej sprawy. Tego rodzaju zredagowanie deklaracji, która uległa zresztą dwukrotnej korekcie tekstu, dowodzi, że obie strony uważały za stosowne utrzymać ją w tej właśnie for-

mie, któraby nie mogła zrazić Niemiec.

Zaznaczyć należy, że ustęp, dotyczący paktu wschodniego, wyrażony jest bardzo ogólnikowo. Deklaracja daje tu rozróżnienie między Europą wschodnią, dla której zaleca system paktu wzajemnej pomocy, a Europą Środkową, dla której wydaje się wystarczać system konceljacji, oparty na układach w Rzymie.

Konwencja napowietrzna, zaproponowana w deklaracji, idzie dalej niż Lokarno, które ogranicza swą moc

działania do pojęcia granicy niemiecko-francuskiej. Konwencja przewiduje akcję gwarantów nie tylko w razie zaatakowania z powietrza wzdłuż granicy niemiecko-francuskiej, lecz np. granicy szwajcarsko-francuskiej przez Niemcy, lub granicy holendersko-niemieckiej przez Francję. Poza tym nowym punktem, odbiegającym od Lokarna, jest zapewnienie pomocy również i dla Wielkiej Brytanji.

Fakt zaproszenia Niemiec do konwencji napowietrznej jest w istocie rzeczy uznaniem **dozbrojenia się Niemiec**, bowiem zaproszenie Niemiec do wojskowej konwencji lotniczej przesądza, iż Niemcy również muszą posiadać stosowną armję napowietrzną, któraby tej pomocy mogła udzielić. Z deklaracji dalej wynika, że w razie odmowy Niemiec cały pomysł konwencji lotniczej upada. Deklaracja zaznacza dalej, że w razie otrzymania negatywnej odpowiedzi ze strony Niemiec, obie strony przystąpią do nowych narad i wysuną nowe propozycje lub wnioski.

Zaproszenie ministrów niemieckich do Londynu nie jest narazie jeszcze aktualne. Natomiast zwrócenie się do Niemiec o wyjaśnienie ich stanowiska odbędzie się w drodze dyplomatycznej.

Sprawa funta szterlinga.

Londyn, 4 II. (PAT) Rozmowy, jakie się toczyły na gruncie prywatnym w czasie weekendu u Sir Gomera Berry między Flandinem a Chamberlainem i ministrem handlu Runcimanem, nie doprowadziły do pozytywnych wyników. Premier Flandin przekonał się, że rząd brytyjski w obecnym okresie stanowczo nie ma zamiaru czynić jakichkolwiek kroków ku stabilizacji funta.

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi?

Berlin, 4 II. (PAT) Według informacji prasy, w Genewie obiegają pogłoski o możliwości zwołania w ciągu lutego nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, na której przedstawiony ma być oficjalny raport o ostatecznym uregulowaniu sprawy Saary. Projekt ten miał wyjść od bar. Aloisiego.

Demonstracja kombatanów francuskich.

Paryż, 4 II. (PAT) Według doniesień z Lille, mimo zakazu władz odbyły się tam manifestacje kombatanckich ugrupowań lewicowych. W okolicy dworca zebrał się tłum kombatanów, do których przyłączyli się miejscowi socjaliści i komuniści. Po przemówieniach sformowano pochód. Policja przepuściła inwalidów, natomiast zamknęła drogę pozostałym manifestantom. W tej chwili socjaliści i komuniści wysunęli się na czoło pochodu i usiłowali rozwinąć czerwone sztandary. W czasie rozpraszania demonstrantów kilkunastu z nich odniosło rany. W czasie starcia rany odnieśli również policjanci. Po rozproszeniu tłumów, manifestanci przedostali się do ratusza, gdzie odbyli wiec.

Zerwanie rokowań sowiecko-amerykańskich w sprawie likwidacji dawnych długów.

Moskwa, 4 II. (PAT) W związku z oświadczeniem sekretarza stanu Hulla w sprawie sowiecko-amerykańskich rokowań dłużniczych, komisarz Litwinow oświadczył, że zasady układu o likwidację wzajemnych pretensyj amerykańsko-sowieckich zostały opracowane podczas jego osobistych rozmów z prezydentem Rooseveltem. Zasady te odpowiadały stanowisku rządu sowieckiego, polegającemu na gotowości prowadzenia rokowań w sprawie dawnych długów wojennych na warunkach jedynie uznania kontrpretensyj sowieckich i uzyskania pożyczki pieniężnej. Kom. Litwinow zaznaczył, że opuścił Waszyngton w przekonaniu, iż dalsze rokowania będą dotyczyły jedynie szczegółów i nie na-

potkają na trudności. Jednakże w rozmowach z amb. Trojanowskim zakwestjonowano zasadniczy moment osiągniętej ugody, t. j. kwestję pożyczki. Strona sowiecka doprowadziła swą ustępliwość do granic, poza którą remi należałoby zrewidować całe porozumienie waszyngtońskie i wobec tego zrezygnować z wejścia na drogę, mogącą doprowadzić do całkowitego anulowania już osiągniętych rezultatów. Kom. Litwinow, ubolewając, że rokowania nie przyniosły rezultatów, wyraża nadzieję, że nie odbije się to na stosunkach sowiecko-amerykańskich, zwłaszcza handlowych, na które przeciągające się rokowania wpływały hamująco.

Zgon siostry Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 4 II. (PAT) Wczoraj o godz. 15.30 zmarła po dłuższej chorobie siostra p. Marszałka Piłsudskiego, s. p. Zofja Kadenacowa, w wieku lat 70. S. p. Zmarła od 6-tu tygodni znajdowała się na kuracji w szpitalu okręgowym w Warszawie. Ułoża chorej czuwała stale córka jej, p. Zofja Kadenacówna i p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. S. p. Zmarła była wdową po lekarzu i mieszkała stale w Wilnie. Osierociła 3 córki i 2 synów. Zwłoki s. p. Kadenacowej przewiezione będą do Wilna.

Wilno, 4 II. (PAT) Wiadomość o śmierci s. p. Zofji Kadenacowej nadeszła tu w godzinach wieczornych i wywołała w mieście duże wrażenie, gdyż s. p. Zmarła znana była w Wilnie ze swej działalności społecznej. Brat Marsz. Piłsudskiego i s. p. Zmarłej, p. Adam Piłsudski, wiceprezydent miasta Wilna, wraz ze swą córką Wandą wyjeżdża do Warszawy.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Pech naszych hokeistów. W drodze z Wiednia do kraju polska reprezentacja hokejowa rozegrała mecz z reprezentacją O-pawy przegrywając niespodziewanie 1:2.

Zawody narc. Związku Strzeleckiego. W dniach 2 i 3 bm. odbyły się w Brzuchowicach mistrzostwa narciarskie VI. Okręgu Związku Strzel. we Lwowie. Startowało 73 zawodników. W ogólnej punktacji powiatów 1) Okręg Akadem. Zw. Strzel. we Lwowie 206 pkt., 2) Rawa Ruska 189 pkt., 3) Radziechów 171 pkt.

Mistrzostwa lekkoatletyczne. W Przemysłu odbyły się zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Niestety kluby lwowskie nie odegrały żadnej roli. Ogólna punktacja: panowie: 1) AZS. (Warszawa) 21 pkt., 2) PKS. (Warszawa) 16 pkt., 3) Legja (Warszawa) 15 pkt. Panie: 1) Stadjon (Chorzów) 28 pkt., 2) AZS. (Poznań) 22 pkt., 3) AZS. (Warszawa) 14 pkt.

Walne zgromadzenie Polskiego Kol. Sędziów miało przebieg burzliwy. Uchwalono rezolucję, wypowiedzianą się za utrzymaniem autonomii Kol. Sędziów. Wyborcy zarządu dali nast. wynik: prezes: p. Kuniczak, wiceprez. red. Bednarski, członkowie zarządu kpt. Usarz, Tomaszewski, adwokat Muszka.

Polscy narciarze w Garmisch.

Na malej skoczni olimpijskiej w Garmisch Partenkirchen rozegrano wczoraj konkurs skoków do kombinacji: 1) Vallo-nem (Finlandja) skoki 51,53, nota 225, 2) Stole (Niemcy), 3) Marr (Niemcy), 4) Br. Czech (Polska) skoki 46,52, nota 212,3, 9) Marusarz A. (Polska), 12) Łuszczuk (Polska), 22) Górski (Polska), 33) Orlewicz (Polska).

Marusarz Stanisław miał skoki najdłuższe i najpiękniejsze, jednakowoż w ogólnej punktacji zajął dopiero miejsce 46, gdyż jeden skok na 54 m. miał z upadkiem. Drugi skok Marusarza wynosił 55 m.

W łącznej klasyfikacji biegu i skoków w tzw. kombinacji: 1) Roen (Norwegja) nota 448, 2) Halskuppen (Norwegja), 3) Hagen (Norwegja), 8) Czech Br. (Polska) 414,8. Czech Br. pozostawił za sobą wszystkich Czechów, Włochów, 4 Skandynawów i kilku Niemców. Dalsze miejsca z Polaków zajęli: 11) Górski nota 391,1, 15) Marusarz Andrzej, 23) Orlewicz, 28) Łuszczuk, 29) Marusarz St.

Wczoraj odbył się narciarski bieg sztafetowy 4x10 km. o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec. Do biegu stanęło 7 zespołów. Polacy w składzie Skupień, Orlewicz, Karpel i Górski. Pierwszy przybył do mety świetny zespół norweski w czasie 2:49:22, 2) Finlandja 2:51:55, 3) Włochy, 4) Niemcy, 5) Polska 3:01:10, 6) Czechosłowacja i 7) Francja.

O godz. 18:ej odjechała do Zakopanego część naszej ekspedycji. Zostali St. Marusarz i Br. Czech na konkurs skoków oraz kierownik drużyny inż. Ramza, który prowadzi pertraktacje o pozyskanie dwóch zawodników norweskich na mistrzostwa Polski w Zakopanem.

Program radiowy.

Wtorek, 5 lutego.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Płyty. 12.45: Listy od dzieci młodszych. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 16.45: Skrzynka PKO. 17: Koncert popołudniowy. 17.25: Skrzynka językowa. 17.35: Chór Cecyljański. 17.50: Skrzynka techniczna. 18.05: Pogadanka aktualna. 18.15: Orkiestra salonowa. 18.45: Szkic literacki. 19: Koncert. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Recital śpiewaczy. 19.50: Wiad. sport. 20: Orkiestra symfoniczna. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert muzyki polskiej. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Płyty. 22.45: Recytacje utworów poetyckich. 23.05: Muzyka taneczna.

Zajścia w Algierze.

Algier, 4 II. (PAT) W miejscowości Setif doszło do poważnych zajść między miejscową ludnością a policją. Zajścia te wzięły swój początek z krwawej awantury w jednej z dzielnic miasta, zamieszkałej przez uboższą ludność. W czasie tej awantury doszło do starcia między grupą strzelców kolonialnych a policją. Jeden strzelec i jeden policjant ponieśli śmierć. Wzbudzona ludność zatakowała z kolei policję, która zabarykadowała się w gmachu posterunku. Krajowcy przez dłuższy czas oblegali budynek, usiłując go zdobyć. W czasie strzelaniny przy zdo-

bywaniu budynku jeden policjant został ranny. Zajścia przeniosły się następnie do centrum miasta, gdzie kra-jowcy poczęli demolować magazyny cudzoziemców. Wśród miejscowej ludności poczęła krążyć pogłoska, że strzelec kolonialny zabity został przez Żyda. W rezultacie zajścia zamieniły się w awantury o charakterze antyżydowskim. Splądrowano szereg sklepów żydowskich, oraz kawiarnię, w których gromadzą się Żydzi. Władze bezpieczeństwa z trudnością zdołały wprowadzić porządek.

Cele i drogi polskiej polityki zagranicznej.

W uzupełnieniu ekspozycji Min. Spraw Zagr. J. Becka, które dało wszechstronny i jasno wyrażony przegląd naszych dążeń na terenie międzynarodowym, zamieszczamy kilka ważniejszych ustępów z tego przemówienia, dotyczących Europy wschodniej i in. Ze względu na naszą sytuację geograficzną, zainteresowania nasze dążą też z natury rzeczy przede wszystkim w kierunku tych projektów i inicjatyw, które łączą się z próbą organizacji politycznej wschodniej części Europy — oświadczył min. Beck.

Istnieją w tej dziedzinie aktualne dwie negocjacje dyplomatyczne: Pierwsza, dawniejsza, ciągnąca się od czerwca zeszłego r., to sprawa t.zw. wschodniego Lokarna. Nazwa ta jest nie ścisła i dała od początku powód do wielu nieporozumień. Nie jest to właściwie ani Lokarno, ani wschodnie. Zrobiliśmy na układach lokarniejskich doświadczenie złe, gdyż łączą się one w naszej pamięci z pewnym stylem polityki mocarstw zachodnio europejskich, które się z naszymi żywymi interesami zupełnie nie liczą. Nie jest to również układ wschodni, gdyż zagadnienia wschodnie są w nim częściowo i niewystarczająco poruszone. Pakt ten, jak wspominałem, jest nadal w negocjacji i wszystkie, najdrobniejsze nawet okoliczności tej sprawy są dla nas szczególnie interesujące, gdyż od noszą się do sfery naszych bezpośrednio najżywoźniejszych interesów. Dla tego też musimy te wszystkie szczegóły starannie studjować, dbając przede wszystkim o to, aby nasz własny do-

robek, uzyskany we współpracy z sąsiadami i zmierzający do realnej stabilizacji stosunków na północnym wschodzie Europy, nie poniósł jakiegokolwiek uszczerbku. Temi zasadami rządaliśmy się w naszych dotychczasowych rozważaniach i temi samymi będziemy się rządzili nadal.

Drugi projekt wysunięty został jako wynik porozumienia między Francją a Włochami w czasie podróży ministra Laval'a do Rzymu. Omówiono tam szereg zagadnień, z których większość miała na celu uregulowanie bezpośrednich stosunków między temi państwami. W tej dziedzinie my możemy dać tylko wyraz zadowoleniu z odprężenia, jakie nastąpiło pomiędzy temi dwoma mocarstwami, z których jedno jest naszym sprzymierzeńcem, a z drugim utrzymujemy stosunki przyjazne, znajdujące coraz częściej wspólny punkt widzenia na szereg spraw międzynarodowych.

W dyskusji zabierało głos kilku osób, wśród których wymieniamy zwłaszcza posła Miedzińskiego, który najwłaściwiej ujął zagadnienia, przedstawione przez min. Becka.

Mówca uważa oświadczenie min. Becka za wystarczające dla wyjaśnienia spraw, związanych z naszą polityką zagraniczną, i zapowiada dalsze pieranie tej polityki przez BBWR. Oświadczając nasze stosunki z Niemcami, mówca przeszedł do kwestii paktu wschodniego, stwierdzając, że dotychczas nie są nam jeszcze znane definiatywne propozycje. Co innego jest pakt wschodni z Niemcami, a co inne-

Śnieżyce z piorunami i grzmotami nad Europą Środkową.

Budapeszt, 4 II. (PAT) Wczoraj po południu w Szekefshervar szalała burza śnieżna z grzmotami i błyskawicami. Tak niezwykle zjawisko atmosferyczne o tej porze roku wywołało w mieście panikę.

Berlin, 4 II. (PAT) W sobotę przeszła nad Berlinem i okolicą gwałtowna burza śnieżna, połączona z piorunami. To rzadkie zjawisko powtórzyło się o świcie. Schronisko pod Lenggries w górnej Bawarii zostało przez szalejącą wichurę porwane i rzucone o przeszło 100 mtr. dalej w kotłnię. Znajdujących się w schronisku 8 narciarzy zostało zagrzebanych pod gruzami schroniska. zdołali oni jednak wydostać się z pod gruzów. Dwaj narciarze po drodze zmarli na śmierć. Pozostali zdołali dotrzeć do Lenggries, ale

wszyscy musieli pójść do szpitala. Silna burza na morzu Północnym i na Bałtyku zmusiła wszystkie statki do zawrócenia do portów.

Wiedeń, 4 II. (PAT) W całej Austrii panują zawieje śnieżne i zadymki. Wie le pociągów przybywa z opóźnieniem. Na niektórych odcinkach komunikacja zupełnie jest zerwana. Zaszło kilka wypadków wykołajenia się pociągów z powodu zasypania toru. Ofiar w ludziach nie było.

Przemysł, 4 II. (PAT) Ubiegłej nocy przeszła nad powiatem przemyskim gwałtowna burza z piorunami. M. in. trzy pioruny uderzyły we wsi Ostrowiu, odległej od Przemysła o 3 kilometry. Jest to niezwykle o tej porze zjawisko atmosferyczne.

Z WYDAWNICTW.

Płomyk — Płomyczek Nr. 21 — tygodnik dla dzieci i młodzieży, poświęcony Panu Prezydentowi z okazji Imienin. W zwiększonej objętości, pięknie ilustrowany jak służy na uwagę doborem artykułów jak np.: W dniu Imienin. Najpiękniejszy dzień z lat szkolnych. Szczęśliwy kraj. Na Zamku. Żyj nam Włodarz. Pan Prezydent jako sławny uczoney. Chorzów. Mościce. W Spale. Najmilszy Gazda w Wiśle. W Białowieży. O polską szkołę na obczyźnie. Polacy w Szwajcarii. Poczytajmy sobie. Zagadki, rebusy itd. — Każde dziecko powinno to przeczytać.

CZY JESTES JUŻ CZŁONKIEM LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ?

Rocznica wypadków lotowych.

Paryż, 4 II. (PAT) Wobec zakazu urządzania manifestacji w rocznicę wypadków lotowych, zrzeszenia, które brały udział w zeszłorocznych manifestacjach, wydały odezwę do wszystkich mieszkańców Paryża, by ku czci ofiar przy południowej fontannie na placu Zgody składali wieńce i kwiaty. Gdyby rząd i tego zakazał — głosi odezwa — Stowarzyszenia Jeunesse Patriotes Action Francaise i inne oświadczają, iż składają ze siebie wszelką odpowiedzialność za mogące wyniknąć konsekwencje.

go bez Niemiec. Treść paktu zależna jest od decyzji Niemiec.

Rok ubiegły był rokiem pewnych osiągnięć i dużo zrobiono dla godności narodu, dla powagi państwa i dla pokoju. W polityce międzynarodowej Polska nie miała nigdy takich odświeżeń, jak obecnie. Świadczy to, że jest w organizacji życia międzynarodowego ogniem bardzo potrzebny. Dalecy jesteście od zachęcania rządu, aby lekceważył opinie innych, a w szczególności sprzymierzonych, ale musimy podtrzymać stanowisko, że jeśli rząd jest przekonany o swym stanowisku w jakiejś sprawie, nie powinien zwracać uwagi na żadne zewnętrzne sugestie i podszepty.

Z kolei zabrał głos ponownie Min. Spraw Zagr. Beck, który oświadczył:

Do spraw poruszonych w dyskusji chciałbym jeszcze dodać takie uwagi. Przedewszystkiem, w jednym z przemówień poruszono sprawę, która odnosi się do czasów dawniejszych. Jest to sprawa deklaracji bałtyckiej, proponowana naszemu rządowi przez rząd sowiecki. Parokrotnie w toku dyskusji, w czasie przemówienia posła Strońskiego, spotkałem się z dowolnym zupełnie oświadczeniem o rzekomej treści rokowań dyplomatycznych między nami a krajami z nami zaprzyjzonymi. Poseł Stroński mówił o rzekomej treści naszych rokowań i wymiany poglądów z Rumunją w sprawie paktu wschodniego i o wymianie poglądów między nami a Łotwą i Estonją w okresie mej podróży. W tych warunkach jestem dość bezbronny, gdyż ze zrozumiałych powodów nie mogę przytoczyć treści korespondencji dyplomatycznej, która jest poufna ze względu na moje zobowiązania wobec tych rządów. Ograniczę się tylko do twierdzenia, że obie interpretacje zarówno w sprawie wymiany poglądów z Rumunją, jak i z państwami bałtyckimi, były całkowicie niezgodne z prawdą.

Drugą rzeczą jest sprawa deklaracji bałtyckiej. Sprawa ta jest już dawniejsza i przez te rządy wyjaśniona. Z drugiej strony mówiono tu o pakcie wschodnim. Rokowania te są także w toku. Jest to sprawa między rządem francuskim a nami, ponieważ rząd francuski a nie żaden inny tę sprawę w stosunku do nas podjął. Ponieważ oświadczano, iż troska wynika głównie z zaniepokojenia co do poglądów rządu francuskiego na stanowisko zajęte przez nas, sądzę, że nie zaszkodził toczącym się rokowaniom, jeśli oświadczę, że w memorjale, złożonym przezemnie ministrowi spraw zagran. Barthou we wrześniu 1934 w Genewie w sprawie paktu wschodniego określiłem w sposób precyzyjny rolę i wagę zagadnienia niemieckiego w tej sprawie i poglądów rządu polskiego w tej dziedzinie. Otrzymałem na to odpowiedź rządu francuskiego, który stwierdził, że pogląd rządu polskiego w tej dziedzinie całkowicie podziela. Jestem przekonany, że p. min. Laval nie zdezawuuje mnie, jeśli chodzi o to oświadczenie.

Po przemówieniu min. Becka zabrał głos przewodniczący komisji poseł Radziwiłł, dziękując min. Beckowi za ekspozycję, oraz oświadczył, iż dyskusja dała świadectwo zgodności interesów całego społeczeństwa ze stanowiskiem rządu na odcinku polityki zagranicznej.

Na tem posiedzenie komisji zostało zakończone.

